Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 186. — ROK XXXIV.

WTOREK 12. LIPCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ——— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ——— ADMINISTRACJA NR. 3344. ——— DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

„Nieodwołalna" zapowiedź podwyżki dodatku mieszk.

dla funkcjonarjuszy państwowych.

SPRAWĄ REGULACJI PLAC ZAJMIE SIĘ RADA MINISTRÓW.

Ilekroć rząd zabiera oficjalnie głos w sprawie uposażeń urzędniczych to — jak w ostatnich czasach — zabiera go po to, by zaprzeczyć obiegającym pogłoskom, wysuwanym z reguły przez organa do rządu zbliżone, o rzekomej podwyżce płac. Wprawdzie przed kilku miesiącami oświadczenia rządu (p. Bartla) brzmiały i w pozytywnym sensie, zawierając obietnicę podwyższenia płac od 1. lipca b. r. — **obietnice te jednak nie zostały spełnione.**

Obecnie znowu nieoficjalnie z **kół rządowych informują, że z dniem 1. sierpnia b. r. urzędnicy państwowi mają otrzymać tym razem podobno „nieodwołalnie"(?) podwyżkę dodatku mieszkaniowego w tym stosunku, w jakim wzrosło przedwojennę komorne.**

Forma w jakiej ten nowy komunikat się pojawia, zasługuje na bliższą uwagę. „Koła rządowe" operują więc jak się okazuje dwojakiego rodzaju zapowiedziami w sprawie poprawy bytu urzędników i „odwołalnemi" i „nieodwołalnemi". Jakiż tedy cel mają te pierwsze. Chyba tylko niepotrzebne rozbudzanie nadziei wśród głodnych mas urzędniczych po to, by następnie doprowadzać je do jeszcze większego rozgoryczenia i zawodu. Obietnice „odwołalne" w tych sprawach, graniczą z demagogją, ubliżającą powadze i autorytetowi władz.

Regulacja poborów funkcjonarjuszy państwowych zakończyłaby się tedy narazie przyznaniem — w niższych kategorjach dodatku od kilkudziesięciu groszy do kilku złotych miesięcznie.

Podobno, sprawą podwyżki ma zająć się **najbliższa Rada ministrów** na podstawie wniosku przygotowanego przez ministerstwa Skarbu. Wniosek ten ma wpłynąć do Sejmu w formie wniosku o dodatkowe kredyty budżetowe. W sferach rządowych panuje jednak niepewność, czy to będzie załatwione jeszcze na obecnej nadzwyczajnej sesji Sejmu, czy też w jesieni na zwyczajnej sesji budżetowej.

Według pogłosek kuluarowych wysokość kredytów dodatkowych w budżecie na rok 1927—1928 **ma sięgać 200 miljonów złotych.** W sumie tej mają się mieścić kredyty na **polepszenie bytu urzędników państwowych oraz kredyty na inwestycje budżetowe i pomoc dla rolników.**

Ile pozostanie z tego na samą regulację płac?...

Twórca planu bitwy nad jeziorami mazurskiemi.

GEN. HOFFMANN ZBIERA NALEŻNE MU LAURY — PO ŚMIERCI.

Prasa niemiecka poświęca długie nekrologi zmarłemu w Reichenhall generałowi Hoffmannowi, stwierdzając przytem po raz pierwszy, że zmarły generał jest właściwym autorem planu strategicznego bitwy pod Tannenbergiem w r. 1914, bitwy, której pomyślny dla oręża niemieckiego wynik stał się podstawą karjery wojennej Hindenburga i Ludendorffa. Dotąd ze względu na obu żyjących jeszcze marszałków, zasługi Hoffmanna trzymane były w cieniu.

Hoffmann był na początku wojny podpułkownikiem i kwatermistrzem armji wschodniej, kiedy Hindenburg przybył do Prus, by po gen. Pritwitzu objąć dowództwo tej armji przeciw podchodzącym już do Królewca Rosjanom. Jego szef sztabu Ludendorff znalazł w dowództwie armji dokładnie przez Hoffmanna opracowany plan operacji i plan ten podał Hindenburgowi jako swój własny. Operacje przyniosły armji Hindenburga wielkie zwycięstwo pod Tannenbergiem.

Odtąd pozostał Hoffmann stale na froncie wschodnim i jako szef sztabu frontu, którym dowodził książe Leopold Bawarski, zabierał głos także przy ważnych rozstrzygnięciach politycznych w sprawie Polski, Litwy i Ukrainy. **Przeciwstawiał się planom Ludendorffa** przyłączenia przeszło 50.000 km. Królestwa Polskiego do Prus. Był za stworzeniem wielkiej Ukrainy, z Niemcami związanej. Warto podnieść, że Hoffmann przeczył zawsze legendzie, jakoby kierując w Brześciu Litewskiem układami pokojowymi z bolszewikami, uderzył pięścią w stół.

Był to podobno najzdolniejszy sztabowiec niemiecki. Całe lata przed wojną spędził w Rosji i nauczył się języka rosyjskiego, by móc potem lepiej zwalczać wroga.

W książce o „Wojnie niewyzyskanych sposobności" ostro krytykował strategję Ludendorffa. Był za to wielbicielem austrjackiego marszałka Conrada.

Weterani z Ameryki zwiedzili Toruń.

Toruń. (PAT.). W sobotę wieczorem przybyli tu uczestnicy **wycieczki weteranów polskich z Ameryki, w liczbie około 200 osób.** Po krótkiem powitaniu, uczestnicy w towarzystwie **miejscowych stowarzyszeń udali się w pochodzie z pochodniami i lampjonami pod ratusz,** gdzie powitał ich **przedstawiciel miasta.** Miasto przybrane flagami o barwach narodowych, zaś sam ratusz i pomnik Kopernika wspaniale iluminowane.

W dniu dzisiejszym goście **zwiedzali grupami miasto,** wieczorem zaś byli na **przedstawieniu Horsztyńskiego,** które zespół miejscowego teatru odegrał na dziedzińcu ratusza.

Kongres „Piasta" w Poznaniu.

Nowi członkowie Rady Naczelnej.— Zjazd młodzieży włościańskiej.

Poznań. (PAT.). W zakończeniu wczorajszych obrad szóstego ogólno-polskiego kongresu P. S. L. Piasta **wybrano nowych członków Rady naczelnej P. S. L. Piasta w liczbie 84 osób.** W skład Rady weszli między innymi: **poseł Witos,** rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. **Marchlewski,** poseł dr. **Kiernik,** marszałek Sejmu Maciej **Rataj,** ks. prałat **Bliziński,** wicemarszałek Sejmu **J. Dębski,** dr. Kazimierz **Chącia** i inni.

Z okazji kongresu P. S. L. Piasta odbył się jednocześnie **wielki zjazd manifestacyjny członków P. S. L. Piasta oraz pierwszy zlot młodzieży wiejskiej. Zjazd ten rozpoczął się Mszą św.** Po poświęceniu sztandaru nastąpiło zebranie manifestacyjne pod przewodnictwem wicemarsz. Sejmu **Jana Dębskiego.** W zebraniu uczestniczyło **kilka tysięcy osób,** między innymi znany **Michał Drzymała.**

Przedstawiciele delegacyj wojewódzkich, którzy składali hołd Ks. kard. prymasowi **Hlondowi** oświadczyli, że **ks. kard. Hlond udzielił kongresowi P. S. L. Piasta swego błogosławieństwa oraz życzenia zbożnej i owocnej pracy.** Przemawiali przedstawiciele delegacyj ze wszystkich prawie ziem polskich, a mianowicie prezes **poseł Witos, ks. prałat Bliziński, poseł Potoczek** i inni.

Zjazd uchwalił następującą rezolucję: Zjazd manifestacyjny rolników, składając hołd pamięci wszystkich, **którzy bronili ducha i ziemi polskiej ślubuje w pracy dla dobra Rzeczypcspolitej i Ludu trwać niezłomnie, własnym wysiłkiem wykuwać przyszłość Ludu Rolniczego i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zebranie zakończono okrzykiem: **Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Ludowa.** Następnie rozwinął się **pochód z orkiestrami i sztandarami przez miasto,** poczem nastąpiło złożenie **wieńców u stóp pomnika Słowackiego, Mickiewicza i grobów powstańców wielkopolskich.**

Popołudniu odbyły się igrzyska młodzieży wiejskiej.

Pułkownik naczelnym inspektorem służby celnej.

Naczelnym inspektorem straży celnej mianowany został z dniem 20. czerwca b. r. pułkownik **Paslawski,** ostatnio dowódca szóstej brygady Korpusu ochrony pogranicza. Nominacja ta stoi w związku z lansowanemi w swoim czasie projektami ministerstwa spraw wojskowych, dotyczącymi **militaryzacji służby celnej także na zachodniej i południowej granicy.** Planu tego wprawdzie podówczas nie przeprowadzono, niemniej przeto nominacja wojskowego na stanowisko nacz. inspektora służby celnej świadczy o tem, **że zamiarów militaryzacyjnych nie zaniechano całkowicie.** Należy zaś stwierdzić, że projekty te są w wysokim stopniu **szkodliwe,** jak to już mieliśmy sposobność stwierdzić, a ponadto nader kosztowne, co wobec szczupłych funduszów skarbowych nie jest rzeczą wskazaną.

Polska — Rumunja

Wymiana depesz.

Warszawa. (PAT). Z okazji objęcia kierownictwa spraw zagranicznych przez ministra Titulescu między wspomnianym ministrem a ministrem spraw zagranicznych Zaleskim miała miejsce następująca wymiana depesz:

J. E. minister spraw zagranicznych Zaleski. Warszawa. — W chwili, gdy obejmuję kierownictwo polityki spraw zagranicznych, spieszę **wyrazić J. E. swoje żywe zadowolenie,** iż będę miał możność bezpośredniej współpracy z W. E. w kierunku **ścisłego zbliżenia naszych krajów tak szczęśliwie połączonych** przez **wspólne interesy oraz jednakiem umiłowaniem pokoju.** — Titulescu.

Na powyższą depeszę minister Zaleski odpowiedział:

J. E. minister spraw zagranicznych Titulescu. Bukareszt. — Głęboko wzruszony serdecznemi słowami W. E., powiedzianemi w momencie objęcia przez W. E. kierownictwa polityki spraw zagranicznych, spieszę **wyrazić moje powinszowania oraz zapewnić W. E., że ja również czuję się szczęśliwy na myśl o współpracy z W. E. w dziele rozwoju serdecznych stosunków,** które łączą Polskę i Rumunię, będąc przekonanym, że aljans ten posłuży wydatnie do **utworzenia dzieła pokoju, odpowiadającego interesom** obydwu narodów. — Zaleski.

———○———

URZĘDNICZY DOM ZDROWIA W ZAKOPANEM.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało na podstawie uchwały rady ministrów o państwowej pomocy lekarskiej, **dom zdrowia Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Zakopanem, jako nadający się do leczenia funkcjonarjuszy państwowych.**

Katastrofalna powódź w Saksonji.

Szczegóły rozpętania się żywiołów.

WEZBRANA RZEKA ZALAŁA DOLINĘ.

Jak już donosiliśmy wczoraj, na pograniczu sasko-czechosłowackim w nocy z piątku na sobotę nastąpiło oberwanie się chmury i straszliwa burza, która zniszczyła całkowicie dolinę rzeki Müglitz. **Rzeka wezbrała i zalała całą dolinę, niszcząc całkowicie wszystkie miejscowości.**

Komunikacja telefoniczna, kolejowa i automobilowa jest niemal całkowicie przerwana. Uruchomienie pociągów pod Glasshütte nastąpi dopiero za kilka tygodni, a nawet miesięcy, bo szyny na przestrzeni kilku kilometrów zostały zerwane i porwane przez powódź. Wał kolejowy w niektórych miejscach jest doszczętnie zmyty.

ZATOPIONE OSADY.

W miejscowości Gottleuba powódź zniszczyła niemal połowę miasteczka. Ze 130 domów, znajdujących się w tem mieście, połowa przestała zupełnie istnieć. **Most kamienny pod miastem Glasshütte, istniejący od 400 lat, został zupełnie zburzony. Wioska Oelssengrund została zupełnie zmieciona przez powódź. Ani jeden dom nie ocalał.**

MIASTA TURYNGJI BEZ ŚWIATŁA.

Jednocześnie z katastrofą oberwania się chmury w Saksonji **szalona burza przeszła nad Turyngią. Od uderzenia piorunów zerwały się przewody elektryczne dwóch największych elektrowni w Turyngji, tak, że Wejmar, jak również miasto Erfurt i 3 inne miasta pozostały całkowicie bez prądu i światła. Przedmieścia Wejmaru są zalane wodą. Połączenie telefoniczne przerwane. Urodzaje zostały zupełnie zniszczone.**

ŁAŁO JAK Z CEBRA.

Biuro Wolffa donosi z Mannheim, że w nocy **z piątku na sobotę stacja meteorologiczna zanotowała opady w ilości 41 litrów wody na 1 metr kwadratowy.**

ZGINĘŁO 150 OSÓB.

Wedle ostatnich wiadomości w Bergenshuebler 11 domów zniesionych zostało z powierzchni ziemi. W Gelsengrube uległo całkowitemu zniszczeniu 25 budynków. **Liczbę ofiar w ludziach obliczają ogółem na 150 osób.**

Nowa nawałnica.

Berlin. (PAT.). Po piątkowej katastrofie oberwania się chmury, w sobotę w południe przeszła nad południową Saksonją i górami Kruszcowemi nowa nawałnica, która wyrządziła **olbrzymie szkody, szczególnie na polach.** Miasto Chemnitz **zostało przez powódź częściowo zalane.**

Berlin. (PAT.). Rada miejska w Berglieschuebel **ogłasza dziś pierwszą listę ofiar katastrofy piątkowej. Lista ta zawiera 39 nazwisk i ma być uzupełniona przez dalsze listy.**

Co słychać w Krakowie?

Walka bandyty z policją na ulicach Krakowa.

Uciekającego bandytę zastrzelił posterunkowy.

Wczoraj o godzinie 1-szej w nocy włamał się do mieszkania Dra Józefa Wodnickiego, lekarza dentysty przy ul. Wielopole L. 6 Józef Zieliński, lat 25 licz., bez stałego zamieszkania, znany policji włamywacz. W czasie, gdy domownicy spali, Zieliński splądrował mieszkanie Dr Wodnickiego, poczem usiłował włamać się do szafy, w której znajdowało się złoto dentystyczne i sztuczne zęby wartości 10.000 zł. Podczas tego jednak przebudziła się żona Wodnickiego i weszła do pokoju, w którym Zieliński manipulował. Na widok wchodzącej Zieliński skoczył z I. piętra przez okno na ulicę, **zabierając ze sobą kasetkę żelazną zamkniętą, w której znajdowała się kwota 3465 zł. 11 dolarów i kilka książeczek wkładkowych.** Na krzyk Wodnickiej, Zieliński uciekał w dół ulicy Wielopole, jednak przechodnie zastąpili mu drogę, wobec czego Zieliński wrócił i puścił się w ul. Starowiślną.

O zajściu tym dano znać natychmiast na I. Komisarjat Policji Państw. przy ul. Starowiślnej, wobec czego wybiegło z koszar kilku posterunkowych, którzy zauważywszy uciekającego, usiłowali go powstrzymać. Zieliński jednak nie wstrzymał się, lecz oddał do ścigających go policjantów kilka strzałów. **Na to posterunkowi poczęli strzelać, a jeden strzał ugodził Zielińskiego w prawy puls skroni, wobec czego Zieliński padł na ziemię.**

Po zbliżeniu się do Zielińskiego stwierdzono, **że tenże zmarł skutkiem otrzymanego postrzału.**

Zieliński był tylko w skarpetkach, bez obuwia, a na rękach miał rękawiczki, celem niepozostawienia śladów podczas włamania, obok zaś niego znaleziono skradzioną kasetkę.

Zawezwany lekarz Dr Weinsberg stwierdził śmierć i polecił odwieźć zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

—ooo—

Pożar w Witkowicach

Wczoraj o godz. 1.30 po południu zaalarmowano straż pożarną, że w Witkowicach, w zakładzie dzieci chorych na jaglicę, wybuchł pożar. Po przybyciu na miejsce, straż pożarna stwierdziła zapalenie się drewnianej ścianki działowej między dwoma piecami, w jednym z drewnianych baraków. Przed przybyciem krakowskiej straży, ogień zlokalizowała ochotnicza straż miejscowa, przy pomocy warty wojskowej.

—ooo—

UCHWAŁY ZJAZDU ASYSTENTÓW

wyższych uczelni Rzeczypospolitej Polskiej w drugim dniu obrad powzięto w sprawie wykreślenia asystentów z funduszu pensyjnego oraz skoordynowania akcji samopomocowej i założenia ogniska wypoczynkowego na lato. Do nowego prezydjum wybrani zostali: prezes dr. Doring ze Lwowa, wiceprezes Dr Goebel z Warszawy. Zjazd wysłał depeszę do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz do dyrektora departamentu 4-go tegoż Ministerstwa p. Michalskiego. Wieczorem odbył się bankiet w pałacu spiskim przy udziale rektorów obu uczelni krakowskich.

LIPCOWA SZARUGA. Po upalnym naogół tygodniu poprzednim, niedziela wczorajsza przyniosła znaczne ochłodzenie temperatury, a przedewszystkiem obfite strugi deszczu, zmieniającego się chwilami w rzęsistą ulewę. Wszystkie projekty wycieczek za miasto, festynów i t. p. spaliły na panewce. Plusk spadających przez cały dzień na oślizgłe bruki ulic i dachy kamienic kropel deszczowych, budził w mieście nastrój jesiennej monotonji.

TRAGICZNE WYŚCIGI KOLARSKIE. Podczas sobotnich zawodów kolarskich na torze „Cracovii“, Z. Rothrein, lat 20, student, zamieszkały przy ul. Długiej 76, spadł z roweru i doznał zdarcia skóry na całem ciele.

Również znany motocyklista p. W. Hochsman, spadł z motoru i doznał poranienia na lewem podudziu i prawem ramieniu.

1000 ZŁOTYCH NAGRODY ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW usiłowanej kradzieży i zabójstwa w dniu 24 czerwca b. r. w biurze Urzędu celnego na dworcu przeładunkowym w Katowicach, przeznaczyła Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego. Wszelkie wiadomości mogące się przyczynić do ujawnienia sprawców należy kierować do Ekspozytury Śledczej w Katowicach.

ZATRUTY AMONJAKIEM. W sobotę w godzinach popołudniowych wezwano straż pożarną do Podgórza na ul. Legjonów, gdzie z chłodni jatek miejskich, skutkiem zużycia uszczelnień przy rezerwoarze, wydobywał się amonjak, a gaz tegoż napełnił całą halę maszyn, przyczem został odurzony i poparzony maszynista tamtejszy R. Biskup, lat 47, który w drodze do szpitala zmarł. Na miejscu interwenjowała straż pożarna przy pomocy masek i inż. Elektrowni miejskiej Nowak, jako rzeczoznawca.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Marja Bayer, lat 27, zamieszkała przy ul. Podgórskiej 6, odsiadująca w aresztach miejskich karę za włóczęgostwo, usiłowała pozbawić się życia większą ilością jodyny. Również Krupa Eliza, lat 30, bezdomna, usiłowała się otruć w „Cichym Kąciku“ kwasem octowym. W obu wypadkach przewiozło Pogotowie desperatki do szpitala.

NA GARDEROBĘ SĄ SZAFY. Wincenty Budka, zamieszkały przy ul. Starowiślnej 26, doniósł, że z niezamkniętej piwnicy skradziono mu kosz z garderobą wartości 360 zł. i gotówkę 520 zł.

BÓJKA NOŻOWNIKÓW. W sobotę o godz. 19-tej przy ul. Kalwaryjskiej powstała bójka między Władysławem i Kazimierzem Ignaszkami, Józefem Fraś, Adamem Wilkiem i Władysławem Babrajem, w czasie której Babraj został przebity 2 razy nożem. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

„MALEC“ POD KLUCZEM. Aresztowano Józefa Malca, lat 21, Stanisława Kosteckiego, lat 19, Jana Szewczyka, lat 21, Zygmunta Kulakowskiego lat 23 i Jakóba Nowaka, lat 26, za zgwałcenie Marji Tańculi, służącej, lat 25.

ARESZTOWANO Pawła Wędzicha, lat 33, za kradzież kieszonkową portfelu z kwotą 57 zł. i 4 dol. na szkodę Jana Bochenka z Kantorowic.

Swiat pod znakiem lotnictwa.

3 SAMOLOTY POFRUNĄ NAD BIEGUN POŁUDNIOWY.

Byrd i Noville wydali w Paryżu obiad na cześć prasy sportowej. Byrd oznajmił, iż w niedługim czasie dokona lotu do bieguna południowego. Ekspedycja jego składać się będzie z trzech samolotów, wiozących 30 do 40 ludzi załogi, w tem 10 fachowców lotniczych, nadto zaś pewną liczbę psów pociągowych. Ekspedycja wyruszy z Nowej Zelandji.

NOWY JORK—RZYM.

„Corriere della Sera“ donosi z N. Jorku, że prasa Hearsta zapewnia, iż przygotowania do lotu N. Jork—Rzym, zostały przyspieszone tak, że lot odbędzie się jeszcze przed końcem lipca.

RZYM—PERNAMBUCO.

Rzymski „Tevere“ donosi, że pewne konsorcjum włoskie wystąpiło z inicjatywą dokonania lotu z Rzymu do Pernambuco (Ameryka Połudn.), na trzymotorowym samolocie „Dux“, o sile 12.000 koni. Przestrzeń wynosi 7.000 km.

Rzeczy ciekawe.

Kopalnia złota na Śląsku w wiekach średnich.

Mało komu zapewne wiadomo, że i w naszej Polsce w dawnych czasach znajdowało się złoto. Wiadomość o jednej z najstarszych kopalń polskich, z której wydobywano złoto, znaleźć można w licznych zapiskach kronikarskich średniowiecznych, nigdzie jednak nie była podana miejscowość, ani bliższa okolica tych kopalń, będących własnością książąt śląskich, osłaniających położenie ich głęboką tajemnicą.

Po najeździe mongolskim ślad o tych kopalniach złota zupełnie zaginął i dopiero przed dziesięciu laty z okazji poszukiwania pokładów węgla kamiennego na Śląsku środkowym natrafiono na stare ganki w ziemi, należące prawdopodobnie do starodawnych kopalń złota książąt piastowskich.

Od iskry zapalił się celluloidowy fartuszek

Pokojowa w jednym z zamożnych domów londyńskich stała w oknie, gdy z przejeżdżającego pociągu kolei padła na nią iskra, która zapaliła celluloidowy fartuszek. Fartuch ten stanął w płomieniach i pokojowa spaliła się żywcem w ciągu kilku minut.

Swięto zębów

Amerykanie obchodzą raz do roku uroczyście święto zębów, zwane Tooth-Day. W takim dniu przechodzą ulicami miast w Stanach Zjednoczonych chłopcy uzbrojeni w ogromne szczotki do zębów, aby przypomnieć każdemu, że ma utrzymywać w czystości zęby dane mu przez naturę dla ułatwienia pobierania pokarmów i jako ozdobę ust. Ale Ameryka jest nadto ojczyzną złotych zębów.

Dentyści tamtejsi doradzają wszystkim zastąpić kruchą powłokę zdrowych nawet zębów naturalnych trwałym metalem. „Aby być szczęśliwymi, powiadają oni, wystarczy mieć trochę złota na zębach“; ponadto zapewniają, że prawdziwy wdzięk przy uśmiechu nadają tylko złote zęby.

Poezja uśmierzycielką skłóconych małżeństw

P. Józef Sabath, prezes sądu rozwodowego w Nowym Jorku, uchodzi za najlepszego poetę wśród amerykańskich sędziów.

Każdą wolną chwilę od rozstrzygania sporów małżeńskich wyzyskuje na pisanie poezyj, które zrobiły już ludności wiele dobrego.

Skoro bowiem zjawią się na rozprawę poważnieni małżonkowie, p. Sabath wyciąga z teki zeszyt zapisany wierszami i poczyna odczytywać swe poematy, sławiące szczęście rodzinne.

Po tej lekturze dopiero stawia pytanie: Chcecie się rozejść?

Jeśli małżonkowie trwają uparcie przy rozwodzie, pan prezes czyta drugi, czasami trzeci poemat, apoteozujący małżeństwo i t. d.

Poezja działa na słuchaczów, bo w przeważnej części wypadków przychodzą do opamiętania i padają sobie w objęcia.

Muza prezesa sądu odniosła przed kilku dniami nadzwyczajny triumf.

Na sali rozpraw zjawiła się bowiem para małżeńska, która po 13 latach pożycia postanowiła wziąć rozwód.

P. Sabath odczytał im kilka poematów, ale minęły one bez wrażenia, dopiero gdy wyjął z teki wiersz sławiący liczbę „13“, jako zwiastuna szczęścia, tak rozczulił poważnionych małżonków, iż puściły się im łzy z oczu i pełni wzajemnego zachwytu udali się do domu, by przeżywać nanowo czar miodowych miesięcy.

Budda traci wyznawców.

Ostatni angielski spis ludności w Indjach, wykazujący 320 miljonów mieszkańców, ujawnił, że w czasie ostatniego dziesięciolecia liczba wyznawców hinduizmu zmniejszyła się o 4 %, zaś liczba chrześcijan wzrosła o 22.7 %. Ogólny przyrost ludności w tym czasie wyniósł tylko 1.2 %. Przed 40 laty liczba wyznawców hinduizmu stanowiła 74 % ogółu mieszkańców, dziś wynosi tylko 68 %.

Ludzie o wybitnej pamięci

Pamięć ludzka przez ćwiczenie staje się nader rozległą. Profesor botaniki Gray mógł wyliczyć odrazu nazwy 25.000 roślin; prof. zoologji Teodor Gill powtarzał bez zająknienia nazwy 20.000 ryb. Tysiące braminów wypowiada płynnie 10.000 wierszy Rig-Wedy, świętej księgi, napisanej przed 5000 lat. Bardzo wielu wyznawców Mahometa umie na pamięć Koran, uczeni zaś Chińczycy mają wszystkie dzieła klasyczne w głowie. Wodzowie dzikich plemion Polinezji znają na palcach genealogję swego rodu i mogą wyliczyć tysiące nazwisk. Muzycy potrafią grać setki utworów bez nut, a Bülow dyrygował na pamięć wszystkiemi symfonjami Beethovena. Pamięć dwuletniego dziecka, normalnie rozwiniętego, obejmuje już 500 wyrazów, słownik jego ojca składa się z 20.000 wyrazów.

Symulowanie śmierci

Niektóre zwierzęta w razie niebezpieczeństwa udają śmierć. Lis ścigany, przewraca się, wyciąga łapy i leży nieruchomy, od czasu do czasu otwierając jedno oko. Dopiero upatrzywszy chwilę stosowną, umyka. Nieraz się zdarzyło, że lis, uważany za zabitego i włożony w worek, uciekał po rozwiązaniu worka. Wśród owadów zauważono śmierć pozorną u bąka. Jesiotr złowiony, leży w sieci bez ruchu, okoń pływa na grzbiecie, jak gdyby martwy. Grzechotnik i jaszczurka amerykańska także udają śmierć.

Uchwały chrześc.-narod. nauczycieli w Gdańsku.

VI walny zjazd chrześc.-narodowych nauczycieli szkół powszechnych, obradujący w Gdańsku w dniach 3 i 4 lipca br. uchwalił m. in. następujące rezolucje:

1. Przy opracowywaniu całokształtu szkolnictwa należy jasno określić cel każdego stopnia ze szczególniejszem uwzględnieniem strony wychowawczej, odpowiadającej zasadom narodowym i etyki chrześcijańskiej a zarazem umożliwiającej zdobycie nie tylko zakresu wiedzy, wyznaczonego dla danego stopnia szkoły, ale także danie **podstaw do samodzielnego, praktycznego życia** i spełniania obowiązków tak względem społeczeństwa jak i względem państwa.

7-KLASOWA SZKOŁA POWSZECHNA.

2. **Podstawą ustroju szkolnego**, opartego na idei jedności wychowania i kształcenia **stanowić będzie 7-klasowa szkoła powszechna** z odpowiedniem rozwinięciem wychowania przedszkolnego i dokształcania po ukończeniu szkoły 7-klasowej do lat 18 tej młodzieży, która w szkole powszechnej kończy swoje ogólne wykształcenie.

3. **Dalszy stopień ustroju szkolnego stanowić będzie szkolnictwo średnie ogólno-kształcace i zawodowe**, obejmujące taką ilość lat nauki, żeby dawało podstawę do objęcia stanowisk wymagających wykształcenia średniego, względnie do dalszego kształcenia się w wyższych uczelniach.

Na terenach Rzeczypospolitej, gdzie już obecnie są odpowiednie warunki kulturalne i odpowiednia ilość należycie wykwalifikowanego nauczycielstwa: wprowadzić na przeciąg lat 10 organizację szkolnictwa opartą na 7 klasowej szkole powszechnej i 5-klasowej szkole **średniej, a to celem uzyskania doświadczalnego sprawdzianu** co do rezultatów takiej organizacji, by następnie po uzyskaniu wyników rozpocząć pracę nad zaprowadzeniem organizacji na całym obszarze Rzeczypospolitej, ewentualnie obmyśleć odpowiedniejszy system ustroju szkolnictwa.

SZKOŁY 2- i 1-KLASOWE.

5. Uznać zasadniczo **szkołę** 2-klasową, **jako typ szkoły najniżej zorganizowanej**, a program tych szkół, mających 7-letnią naukę tak przygotować, by z jednej strony młodzież odpowiednio uzdolniona nie miała trudności w przechodzeniu z nich do odnośnych oddziałów szkoły 7-klasowej, a z drugiej strony, by programy tych szkół uwzględniały miejscowe zainteresowania ludności i praktyczne jej potrzeby.

6. Szkoły jednoklasowe mogą istnieć wyłącznie tylko w tych miejscowościach, gdzie liczba młodzieży w wieku szkolnym nie osiąga 40-tu.

Organizacja terroru w Rosji.

Wyroki śmierci bez sądu. — Rozgałęziona sieć jaczejek. — 37 miljonów rubli w złocie.

Wobec coraz częstszych wiadomości o krwawych egzekucjach w Rosji nie od rzeczy będzie zapoznać się z organizacją instytucji, która ponosi odpowiedzialność za te straszne zbrodnie. Najczęściej nazywa się ją skrótem „G. P. U.“ Pełna nazwa tej instytucji brzmi: Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje. Urząd ten powstał w r. 1922, gdy bolszewicy postanowili zlikwidować potępioną przez cały świat „czerezwyczajkę“. G. P. U. naśladuje jednak pod każdym względem „czrezwyczajkę“. Właściwie zmieniono tylko nazwę.

G. P. U. posiada własne „oddziały specjalne“ i „oddziały lotne“. Mają one prawo przeprowadzania rewizyj, aresztów i wykonywania wyroków śmierci bez sądów. Stwierdził to oficjalnie rząd sowiecki w nocie wysłanej przed paru tygodniami do Finlandji. Wyjaśniając fakt okrutnego zamordowania obywatela finlandzkiego Elvengrena, oświadczył rząd rosyjski, że „sowiecki kodeks prawny zezwala rządowi wydawać wyroki śmierci bez sądu, jedynie na podstawie G. P. U.“.

Centrala G. P. U. dzieli się na kilka sekcyj, jak: poufna sekcja operacyjna, sekcja szpiegostwa politycznego i ekonomicznego, sekcja informacyjna. Sekcja zagraniczna szpieguje dyplomatów akredytowanych w S. S. S. R., oraz wszystkich, którzy do tego państwa przyjeżdżają. Zagranicą szpieguje emigrantów rosyjskich. Istnieje też oddzielna sekcja do szpiegowania żołnierzy i marynarzy czerwonych.

„Pracownicy“ sekcji zagranicznej przechodzą specjalne kursa, na których uczą się obchodzenia się z materjałami wybuchowemi, stosowania metod prowokacyjnych i t. p.

Zagraniczne ośrodki G. P. U. składają się zwykle z 6 podsekcyj: organizacyjnej, administracyjnej, operacyjnej, przeciwszpiegowskiej, politycznej, ekonomicznej i obserwacji zewnętrznej.

Najważniejszą jest podsekcja operacyjna. Ma ona stosować terror jednostkowy i masowy. Już teraz przygotowuje ona we wszystkich krajach długie listy osób, które mają być stracone w chwili wybuchu przewrotu komunistycznego. Agenci tej podsekcji są doskonale zaopatrzeni w broń, materjały wybuchowe, trucizny i t. p.

Podsekcja administracyjna zakłada „jaczejki“ terrorystyczne, organizuje służbę łączności i t. d. Agenci tej podsekcji starają się wstąpić do różnych instytucyj, agitują w wojsku, dobierają pomocników etc.

Cała ta ohydna instytucja kosztuje według oficjalnego budżetu 37 miljonów rubli w złocie, w rzeczywistości zaś znacznie więcej.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie także i dawnego adresu

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 12-go lipca:

Kraków (422). Godz. 17.15 Transmisja z Warszawy; 18.35 Rozmaitości; 19 Odczyt p. t.: „Prawie odczyt: Jedziemy na wakacje“, wygł. p. Z. Glińska-Stachowa; 19.30 Odczyt p. t.: „Nowoczesnym Ikarom“, wygłosi p. Jalu Kurek, 20 Komunikaty; 20.30 Koncert: Wykonawcy pp.: Mela Neuger-Feliksowa (fort.), Janina Raczyńska (śpiew), p. Stanisław Mikuszewski (skrz.), 1. Rutini Giov. Plac. (1730—1797): Sonata c-dur p. Mela Neugor-Feliksowa; 2. a) Thomas: Arja Ofelii z op. „Hamlet“; b) Ed. Lalo: Arja z op. „Le Roi d'Ys“ — p. Raczyńska; 3. Paganini: Koncert D-dur — p. Mikuszewski. 4. M. de Falla: a) Jota; b) Nana — Pieśni ze zbioru: Siete Canciones populares Espanolas — p. Raczyńska. — Przerwa. — 5. Pescetti Giov. Batt. (1704—1766): Sonata E-dur — p. Feliksowa. 6. J. Nougues: Arja Eunicy z op. „Quo Vadis“ p. Raczyńska; 7. a) Elgar: La Capricieuse; b) Ravel: Berceuse: — p. Mikuszewski. — W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais“ w języku francuskim. Transmisja z Warszawy.

TELEGRAMY.

W Irlandji znów leje się krew.

Dublin. (PAT.). W chwili, gdy minister sprawiedliwości wolnego państwa **Ohigrius jechał dziś na Mszę św., 3 nieznani sprawcy strzelili doń trzykrotnie** z rewolwerów. Dwie kule trafiły w tułów, jedna w głowę. **Wkrótce po zamachu minister zmarł.**

———oOo———

Rzeczy nie do wiary

opowiada szpieg Druszyłowski.

Moskwa (PAT.). Dzień dzisiejszy procesu **przeciwko Druszyłowskiemu** przyniósł sensacyjne zeznania, odnoszące się **do fałszywych dokumentów, będących w związku z bułgarską rewolucją w roku 1925.** Wedle tych zeznań ustaloną została **monarchja w Bułgarji tylko dzięki sankcjonowanym** przez **samego króla fałszywym dokumentom, które stwierdzały, że 15 kwietnia rozpocznie się w Bułgarji rewolucja. Katedra w Sofji została za zgodą rządu bułgarskiego przez bombę zdemolowana, poczem rząd obwinił komunistów.** Zamach i fałszywe dokumenty **stworzyły podstawę do akcji przeciwko komunistom i do stracenia setek komunistów. Druszyłowski oskarża angielskiego szpiega pułk. Holsta o zamach na katedrę.**

———oOo———

„Reigja?“ — „czerwona!“

Jak socjalizm wychowuje młodzież?

W Wiedniu toczy się proces w sprawie krwawego starcia między socjalistycznym „Schutzbundem“ a nacjonalistami w miejscowości Schattendorf. Jako świadek zeznawał między innymi mały chłopiec, Jan Grafl. Sędzia zapytał go o wyznanie, a gdy chłopiec nie zrozumiał, wypytywał go, **czy jest katolikiem, czy protestantem i t. d. Chłopiec oświadczył nareszcie, że jest „czerwonym“.**

Na fakt ten zwracają uwagę pisma wiedeńskie jako na dowód daleko posuniętej **demoralizacji młodego pokolenia.** Agitatorzy socjalistyczni nie wahają się wciągać do polityki dzieci i systematycznie wykorzeniają z ich serc religję. Tak wygląda w praktyce socjalistyczne hasło: „religja jest rzeczą prywatną“.

———o———

Wyniki wyborow w Finlandji.

Helsingfors. (PAT.). Wedle ostatnich doniesień, dotyczących wyników głosowania do parlamentu, **Partja Zjednoczona straciła 5 mandatów, Partja Postępowa 7. Zyskali: agrarjusze 9 mandatów, Szwedzi 1 mandat i komuniści 2 mandaty.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy parlament będzie miał skład następujący: **socjalni demokraci otrzymają 60 mandatów, agrarjusze 53, Partja Zjednoczona 33, Szwedzi 24, komuniści 20, postępowi 10.**

———o———

PUJO DZIĘKUJE ZA INTERWENCJĘ ZWIĄZKOWI DZIENNIKARZY.

Paryż. (PAT.). Kierownik redakcji „Action Francaise“ Pujo, aresztowany pod zarzutem współdziałania w podstępnem uwolnieniu Daudeta **wystosował do Związku Dziennikarzy podziękowanie za kroki poczynione przez Związek u ministra Sarrauta na rzecz jego zwolnienia.** Pujo zaznaczył, iż niema bynajmniej powodu do narzekania na złe obchodzenie się z nim w więzieniu, gdzie był traktowany przez władze więzienne ze wszystkiemi względami.

———oOo———

W Marokku spokój.

Przynajmniej tak mówi Primo de Rivera.

Madryt. (PAT.). Agencja „Fabra“ donosi: Premjer Primo de Rivera zakomunikował dziś przedstawicielom prasy, że z Marokka **nadeszły szczególnie pomyślne wiadomości.** Mianowicie przywódca powstańców Selitten zgłosił wobec władz hiszpańskich za pośrednictwem wojsk francuskich **uległość, prosząc jednocześnie o łaskę.** Gabinet hiszpański polecił niezwłocznie **gen. San Jurjo przyjąć zgłoszenie jego uległości.** Primo de Rivera dodał: Tubylcy marokańscy mieliby złe wyobrażenie o Hiszpanji, gdyby żywili obawę, że **możemy stosować represje** wobec tych, którzy dobrowolnie oddają się w ręce wojsk hiszpańskich. Premjer zaznaczył, kończąc, **iż poddanie się Selittena jest ostatnim ważnym etapem w walkach marokańskich.**

———oOo———

Ks Kard. Hlond gościem ks. bisk. Nowaka

Poznań. (PAT.). Wczoraj wieczorem wyjechał **ks. kard. prymas Hlond na krótki wypoczynek do Małopolski, do biskupa przemyskiego Nowaka.** Na dworcu żegnali księdza prymasa przedstawiciele kurji arcybiskupiej i duchowieństwo parafjalne.

———oOo———

Pożar pod Poznaniem.

W Starołęce koło Poznania w fabryce papy wybuchł pożar, który przybrał groźne rozmiary. Spalił się skład z materjałami. Przyczyny pożaru nie ustalono. Szkody, poniesione przez firmę „Przemysł smołowy“, są znaczne.

———oOo———

Auto—śmiercionośny wehikuł.

Na szosie z Belgradu do Waljewo wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa. Mianowicie kursujący stale autobus wpadł do rowu, na skutek czego 7 osób zostało zabitych, zaś kilkanaście odniosło rany.

———o———

ZNÓW STRZASKANY SAMOLOT POD ŁODZIĄ.

W sobotę po południu wskutek defektu motoru, wylądował we wsi Stoki pod Łodzią wojskowy aeroplan, typu „Breguet“, **przyczem przechylił się gwałtownie na bok i strzaskał się doszczętnie. Pilot, por. Kleszczyński został lekko ranny,** mechanik wyszedł cało.

Sport.

Kraków.

WYNIKI NIEDZIELNYCH ZAWODÓW.

I. T. C.—Jutrzenka 2:1 (2:0). Zawody odbyły się na rozmokłem, pełnem wody boisku Jutrzenki. I. F. C. w najlepszym składzie, wykazało nieumiejętność grania na błocie. Gra Jutrzenki ofiarna i ambitna. Bramki dla I. F. C. zdobyli: Görlitz i Ditmar, dla Jutrzenki Baumberzig. Sędziował p. Rosenfelt z Bielska.

Łobzowianka I. — Nadwiślan I. 2:1.

Łobzowianka II. — Nadwiślan II. 0:2.

Wyścigi kolarskie i inne zawody w Krakowie, zostały z powodu ulewnego deszczu odwołane.

Warszawa.

WYNIKI LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI W WARSZAWIE.

1) **Bieg 100 m.** 1) **Dobrowolski** (A. Z. S. Warsz.) **11 sek.**, bije Szenajcha z Warszawianki. 2) **Bieg 110 m. przez płotki.** 1) **Dobrowolski** 16 sek. **Nowy rekord polski!** 3) **Bieg 200 m. przez płotki.** 1) Szenajch (Warszawianka) 22 $^{8}/_{10}$ sek. 4) **Bieg 400 m. przez płotki.** 1) **Kostrzewski** (A. Z. S. Warsz.) 56 $^{8}/_{10}$ sek. (wynik równy rekordowi). 5) **Bieg 1.500 m.** 1) **Foryś** (Warszawianka) 4 min. $^{6}/_{10}$ sek. 6) **Bieg 5.000 m.** 1) **Freyer** (Polonja) 15.54 $^{4}/_{10}$ min. 7) **Rzut dyskiem.** 1) **Baran** 48.28 m. 8) **Rzut kulą** 1) **Górski** Piotrków) 12.60 m. 9) **Skok w dal.** 1) **Sikorski** (Polonja) 6.70 m. 10) **Skok o tyczce.** 1) **Adamczak** (A. Z. S. Warsz.) 3.50 m. Ogólna klasyfikacja: 1) **A. Z. S. Warszawa 59 pkt., Polonja 29 pkt., Pogoń 19 pkt i Warszawianka 16 pkt.**

Bieg pływacki Warszawa—Wilanów (7 km.). Zawodników do biegu stanęło 55. Pierwszy przybył: **St. Śliwicki** (A. Z. S. Warszawa) w czasie 59.23 min.

———o———

MISTRZOSTWA POLSKIEJ LIGI P. N.

(Lwów). Warszawianka—Hasmonea (Lwów) 2 : 1 (2 : 1).

(Toruń). T. K. S.—Warta (Poznań) 6 : 3 (3 : 2).

(Katowice). Pogoń (Lwów)—Ruch (Wielkie Hajduki) 2 : 0 (0 : 0).

Dotychczasowy stan mistrzostw ligi państwowej: 1) Wisła — 19 pkt., 2) I. F. C. — 18 pkt., 3) Ł. K. S. — 16 pkt., 4) Pogoń — 15 pkt., 5) Legja — 14 pkt., 6) Ruch — 14 pkt., 7) T. K. S. — 13 pkt., 8) Czarni — 12 pkt., 9) Polonja — 12 pkt., 10) Turyści — 11 pkt., 11) Warta — 10 pkt., 12) Hasmonea — 8 pkt., 13) Warszawianka — 7 pkt., 14) Jutrzenka — 6 pkt.

Bursztyn na bałtyckiem wybrzeżu.

Gdzie się bursztyn znajduje? — Jego skład chemiczny i fizyczne własności. — Historja bursztynowego lasu. — Kopalnie bursztynu. — Co to są inkluzje i o czem mówią? — Zastosowanie bursztynu.

Od zamierzchłych czasów Bałtyk i jego południowe wybrzeża były jedynem miejscem, gdzie znachodzono w większej ilości ten rzadki i ceniony minerał. Prawie każda gwałtowniejsza burza wyrzucała i wyrzuca na piaszczyste brzegi okruchy bursztynu, który przy spokojnej wodzie, spoczywa na dnie morskiem, tworząc tam znaczne gniazda. Poławiają go też stamtąd przy pomocy wielkich metalowych sieci.

Chociaż bursztyn znachodzi się w różnych punktach ziemi, jak np. w Syberji, na Kamczatce, a w Europie na półwyspie pirenejskim, we Francji, Holandji, Sycylji i t. d., jednak te bursztyny tak pod względem ilości jak i gatunku nie mogą się równać bałtyckiemu.

Warto pokrótce zająć się pytaniami czem jest bursztyn? skąd się wziął w Bałtyku? gdzie i w jaki sposób na pobrzeżu go wydobywają? jakie wnioski nasuwają się w związku z występowaniem bursztynu? i wreszcie do czego służy?

Pod względem chemicznym bursztyn jest związkiem pierwiastków węgla (79%), wodoru, (10.5%) i tlenu (10.5%). Znachodzimy go zazwyczaj w bryłkach zaokrąglonych, o barwie żółtej w rozmaitych odcieniach, niekiedy znów jednostajnie białawej, zielonkawej lub też w bryłkach pięknie temi barwami obłoczkowanych. Przy ogrzaniu do temperatury ponad 200 stopni Cels. topi się, a zapalony wydaje przyjemną aromatyczną woń, skąd nawet jego nazwa. (Od staroniemieckiego „boernen“ palić się i rzeczownika „Bernstein“ po polsku „bursztyn“). Potarty suknem staje się ujemnie elektrycznym i przyciąga drobne ciała np. skrawki papieru. Zjawisko to odkryte około r. 600 przed Chr. przez Talesa, było jedynem zjawiskiem elektrycznem, znanem w starożytności, a od greckiej nazwy bursztynu „elektron“, wyprowadzono później nazwę elektryczności.

Geologja poucza dokładnie o pochodzeniu i dziejach bursztynu. We wczesnym okresie geologicznym trzeciorzędowym, zwanym eocenem, tam gdzie dzisiaj szumią fale Bałtyku, był przeważnie ląd stały, pokryty lasami, pełnemi różnych gatunków drzew szpilkowych, wśród których niepoślednie miejsce zajmowała „sosna bursztynowa“. Z drzew tych sączyła się obficie żywica, powoli twardniejąc na powietrzu i przechodząc w to, co dzisiaj zwiemy bursztynem. Później okolice te nawiedzone zostały silnem trzęsieniem ziemi i zapadły się a kotlinę zalało morze. Pierwotne pokłady bursztynu, zostały przez wodę wypłukane, a zawarty w nich minerał osadzony na pobrzeżu i zmięszany z gliniastemi lub piaszczystemi częściami składowemi ziemskiej skorupy. Owe lądowe okazy bursztynu są znacznie większe i piękniejsze, aniżeli wydobywane z morza. Znacznie zasobnemi w bursztyn są pokłady t. zw. „sinej ziemi“ z której na jedną jej tonę dobywają do 2 kg. bursztynu. Najpoważniejsze takie skupienia są w Prusach Wschodnich na półwyspie sambijskim. Na uwagę zasługują również pokłady koło ujścia Wisły, gdzie blisko brzegu morskiego, w głębokości 1.7 do 3.3 m. pod gruntem występują gniazda minerału. W r. 1890 odkryto wierceniami na znacznych przestrzeniach nadbrzeżnej niziny, w głębokości kilku metrów pod piaskiem wydmowym obfite nagromadzenia bursztynu. Przed wielką wojną na obszarze Prus istniało 26 okręgów dobywczych. Na obszarze wolnego miasta Gdańska istnieje ich obecnie 10. Ze skupień bursztynu na półwyspie sambijskim należy wymienić kopalnię w Palmnikach, gdzie kopie się w sinej ziemi doły aż do głębokości pokładu, a następnie wysiewa wydobyty bursztyn. Roczna produkcja półwyspu sambijskiego, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych sięga do 400.000 kg.

Mówiąc o bursztynie, warto zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko, z którem zapewne zetknął się każdy, kto oglądał liczne okazy tego minerału, bądź znalezione w piaskach nadbrzeżnych lub też w muzeach Gdańska lub Królewca. Oto w kawałkach bursztynu znajdujemy utkwienia czyli inkluzje mrówek, much, komarów, chrabąszczy itp., lub części roślin, jak igieł drzew szpilkowych, odciski liści itd. Łatwo to sobie wytłómaczyć. Oto owe owady wpadały do gęstej żywicy ciekącej z drzewa i znajdywały tam śmierć. Podobnie i części roślin, skoro raz zetknęły się z żywicą zostały uwięzione w niej na zawsze, lub w pewnych wypadkach zostawiły odciski w plastycznej a później skamieniałej masie żywicy. Tym inkluzjom zawdzięczamy poznanie fauny i flory epoki bursztynu i wygląd lasu bursztynowego. Inkluzje roślinne nietylko przyczyniły się do rozwiązania zagadki powstawania bursztynu, ale pozwoliły zbadać świat roślinny i określić klimat, w którym się te rośliny rozwijały. Wykazano, że flora z epoki bursztynu rozwijała się przy średniej temperaturze rocznej 20 stopni C., t. zn. takiej, jaka panuje dzisiaj w Afryce północnej. Jak znaczną tedy jest różnica między klimatem obecnie w kraju naszym panującym a ówczesnym świadczyć może okoliczność, że roczna średnia temperatura obecna wynosi około 10 stopni C. Toteż rosły wówczas rośliny takie, które dzisiaj spotykamy jedynie w cieplejszym klimacie, jak np. drzewa kasztanowe, palmy, magnolje itd.

Na zakończenie słów parę o zastosowaniu bursztynu. Używają go przeważnie jako ozdoby i wyrabiają z niego paciorki, kolczyki, guziki, cygarnice, fajki itp. Przemysł bursztynowy rozwija się w Gdańsku, Królewcu, Berlinie, Norymberdze i Wiedniu. Głównemi obszarami zbytu tego fabrykatu obok krajów europejskich są Indje, Chiny, Japonja, Afryka północna, Mała Azja, Ameryka północna i południowa. Silny rozwój tego przemysłu datuje się zwłaszcza od czasu, gdy nauczono się spajać oddzielne kawałki bursztynu zapomocą lutowania i klarować nieprzeźroczyste okazy przez gotowanie w oleju.

Emiljan Ostachowski.

Ruch wydawniczy.

CASIMIR SMOGORZEWSKI, La Pologne restaurée. Préface de M. Auguste Gauvain de l'institut avec 22 portraits et 19 cartes. Paris 1927. p. 360.

Ośm już lat minęło od chwili, kiedy na karcie Europy zjawiło się odrodzone państwo polskie, które z wieloma musi walczyć trudnościami tak wewnętrznemi, jak i zewnętrznemi, aby zdobyć sobie należne miejsce pośród państw starego świata. Szczególnie wiele trudności napotkało i dotąd napotyka nasze młode państwo ze strony państw innych, które opierając się zwykle na wiadomościach, rozsyłanych ze źródeł nam wrogich, odnoszą się do nas nieraz, jeżeli nie z niechęcią, to w każdym razie z nieufnością i rezerwą. Tę właśnie niechęć, nieufność i zbytnią rezerwę do naszego młodego państwa przełamać, jest zadaniem zewnętrznej propagandy polskiej, któraby dokładnie informowała zagranicę o tem, co się w Polsce dzieje i robi.

Jedną z takich książek propagandowych jest właśnie książka znanego publicysty **Kazimierza Smogorzewskiego** p. t. „Polska Odrodzona“, napisana po francusku i przeznaczona dla zagranicy. Autor wprawdzie zastrzega się, że dzieło jego nie ma na celu propagandy, ale pragnie być nie tylko neutralne, pewne, lecz także bezpartyjne i objektywne, nie mniej jednak będzie służyło celom propagandowym, albowiem jak sam autor wspomina, „nic nie może lepiej posłużyć Polsce jak prawda“.

Książka składa się z przedmowy, napisanej przez znanego pisarza francuskiego p. A. Gauvain'a, wstępu, ośmiu rozdziałów, oraz zakończenia.

We wstępie zajmuje się autor rozbiorami i położeniem Polski po rozbiorach, ilustrując swoje wywody 6 mapkami, przedstawiającemi poszczególne rozbiory Polski, Księstwo Warszawskie, Królestwo Kongresowe i dzisiejsze Państwo Polskie.

Pierwszy rozdział, zatytułowany: „Odzyskanie niepodległości“, przedstawia dwie orjentacje społeczeństwa, dążące do odzyskania niepodległości, zajmuje się stosunkiem Rosji, państw centralnych i państw sprzymierzonych w czasie wojny światowej.

W drugim rozdziale p. t. „Wojsko polskie w czasie wojny“ zajmuje się stworzeniem legjonów w zaborze austrjackim, armją gen. Dowbora Muśnickiego, ochotnikami polskimi we Francji, akcją gen. Hallera, kończąc organizowaniem się jednolitej armji polskiej po powstaniu państwa polskiego z końcem 1918 i w 1919 roku.

Ciekawym jest rozdział III.: „Sąsiedzi Polski“, w którym omawia stosunki wiążące Polskę z Niemcami, Wolnem Miastem Gdańskiem, Czechosłowacją, Rumunją, Rosją, Litwą, poruszając także kwestję ukraińską, stosunek Polski do idei słowiańskiej, sprawę Małopolski Wschodniej.

Czwarty rozdział poświęcony jest stosunkowi Polski do katolicyzmu i innych wyznań religijnych. Piąty rozdział omawia kwestję żydowską w Polsce, szósty rozważa konsolidację zewnętrzną państwa, omawiając równowagę europejską, stosunek Polski do Ligi Narodów, sprawę Locarna, układ niemieckosowiecki, stosunek Polski do Anglji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Małej Ententy, Austrji, Węgier, państw bałtyckich, Belgji, Hiszpanji, Szwecji, Jugosławji, Turcji, Japonji i in., poświęcając na końcu tego rozdziału kilka słów dyplomacji polskiej.

Rozdział VII. specjalnie poświęcony jest omówieniu stosunku Francji do Polski. Rozdział wreszcie VIII. zatytułowany: „Konsolidacja wewnętrzna“ państwa, zastanawia się nad przyczynami przełomu majowego, przedstawia przebieg wypadków majowych i ich skutki.

W zakończeniu stwierdza autor, że państwo polskie dochodzi do coraz większej potęgi i znaczenia, jest żywotne i świadczy o tem, że rozsiewana przez niektórych pogłoska, jakoby Polacy nie mieli zmysłu organizacyjnego, jest bez podstawna.

Jak z tego pobieżnego przeglądu treści dzieła widać, książka ta nie zajmuje się kwestjami ekonomicznemi i finansowemi państwa. Czyni to autor umyślnie, albowiem tym sprawom zamyśla poświęcić osobne dzieło.

Książka pisana jest bardzo zajmująco, licznie przytaczane dokumenty i urywki z dzienników oddają nastrój i powagę przełomowych chwil młodego państwa polskiego. Książkę zdobią liczne mapy i portrety zasłużonych mężów koło odbudowania Polski.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

MAGISTRAT STOŁ. KRÓL. MIASTA KRAKOWA.

L. 2730/27 Ba — Kraków, dnia 7-go lipca 1927.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania mebli, robót tapicerskich oraz posadzek dębowych dla odbudowy Sali Rady Miejskiej w Krakowie, Magistrat rozpisuje niniejszem licytację ofertową, zastrzegając sobie swobodny wybór oferty wedle swego uznania, oraz ewentualny rozdział tychże robót, względnie niezatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie Miejskiem Oddział A., III p., budynek główny (nad Biurem Prezydjalnem) między godz. 11-tą a 1-szą w południe, gdzie również otrzymać można odpowiednie formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie Miejskiej wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej wnosić należy w temże biurze do dnia 25-go lipca 1927 r. do godziny 12-tej w południe na przepisanych formularzach ofertowych, poczem nastąpi otwarcie ofert w Sali posiedzeń Magistratu.

Oferty później wniesione lub sporządzone nie według wzoru uwzględnione nie będą.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.